

szopha, hasła na murach (prod. 8een)

Jestem wierny moim ludziom jak bloki hasłom na murach
Choć miękkie serce mam jak plusz, krepina, bibuła
Niech to hula, nie chce dzisiaj słyszeć pull-up
Ten dym się tli, a my - stójmy w nim

W życiu to jestem odkrywca, co gubi się jak próbuje znaleźć siebie
Pisze co czuje, co słyszę, co widzę - gdy nie wiem co mogę powiedzieć
Ziomal daje znaka, że się odje*ało i wynik nagle po jeden (jeden-jeden)
Sprawa jest kiepska, ja nawet nie wiem kto ten je*any mecz gra
Bo więcej szczęścia daje mi werbel, bas, hi-hat i kick
Jak z sylab układam melodie i swój własny rytm
Całe szczęście, że wszyscy wiedzą - taki jestem już
Zapach tej skoszzonej trawy i bliscy w pobliżu
Tak definiujemy to szczęście tu

Ten vibe, co pozwala łapać mi promyki szczęścia tak dzisiaj jak wczoraj
Niezmienne podejścia, które zapisuje w proste słowa
Ludzie i miejsca, czas nam ucieka gdzieś tam

A my? Kaptur na łbie pod nim czapka
Chociaż to niemodne jak kończenie wersów na je*any hasztag
Nikomusie tutaj nie spieszy - każdy tu czas ma
Szafa grająca nam zagra, a ja zanucę, że...

Jestem wierny moim ludziom jak bloki hasłom na murach
Choć miękkie serce mam jak plusz, krepina, bibuła
Niech to hula, nie chce dzisiaj słyszeć pull-up
Ten dym się tli, a my - stójmy w nim

Nigdy nikomu tu nie imponowało to życie ala drug dealer
Brak luzu i stres, noszony na barkach skutecznie nas w slow-mo zabija
Wszystko przez nerwy, gdy nie wiem dokąd, którędy
Choć ostatnio wstaje, pije kawę, pisze tekst bez przerwy
Zagubiony jak dzieci z Bullerbyn
Chuj w to - chillout
Muzyka to filar
Życie nam mija, a to tylko chwila - wiec pielęgnuj przyjaźń
To co Ci jutro przeleci przez palce doceniaj bo dzisiaj to w rękach trzymasz
Minęła już druga dekada, a ja...

Jestem wierny moim ludziom jak bloki hasłom na murach